



Wavelo - masowe uszkodzenia opon

2019-09-30

Na początku sezonu letniego firma BikeU zaobserwowała masową dewastację rowerów miejskich Wavelo. Firma i policja nie mają wątpliwości, że były to celowe działania, za którymi prawdopodobnie stoi ten sam sprawca bądź grupa sprawców. W podobny sposób uszkodzonych zostało prawie 90 rowerów.

Nieznany sprawca, bądź grupa osób od połowy czerwca celowo uszkodziła 87 krakowskich rowerów miejskich. Proceder ten trwa do tej pory, więc już niemal trzy miesiące. Wszystkie rowery zostały uszkodzone w taki sam sposób, poprzez przekucie dętki ostrym narzędziem.

Zdewastowane w ten sposób jednoślady najczęściej lokalizowano na stacjach: nr 005 Politechnika - ul. Warszawska 24, nr 022 Nowy Kleparz - ul. Prądnicka 4, nr 149 AWF - aleja Jana Pawła II 82 oraz nr 062 plac Centralny - aleja Solidarności.

- Sprawa została przez nas zgłoszona do prokuratury. Funkcjonariusze policji pracują obecnie nad namierzeniem sprawcy - mówi Albert Wójtowicz, dyrektor operacyjny projektu Wavelo. - Zwracamy się z prośbą do wszystkich krakowian o dbanie o rowery oraz zwracanie uwagi, czy ktoś nie próbuje ich niszczyć. Reagujmy na takie przypadki. Masowe uszkodzenia mogą powodować mniejszą dostępność rowerów na stacjach. Coraz częściej zdarzają się także porzucenia rowerów w miejskich zbiornikach wodnych, co oczywiście powoduje ich poważne uszkodzenia. Wspólnie dbajmy o Wavelo - tak, żeby rowery mogły służyć nam wszystkim jak najlepiej i jak najdłużej - apeluje Wójtowicz.

Firma BikeU podjęła kroki prawne w celu wyjaśnienia sytuacji i namierzenia sprawcy. Do Prokuratury Rejonowej Kraków-Krowodrza wpłynęło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Firma wyceniła poniesione straty na 4 350 złotych. Jak mówi mł. insp. Sebastian Gleń, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, masowa dewastacja rowerów miejskich Wavelo zakwalifikowana została jako przestępstwo z art. 288 kodeksu karnego. Czyn ten zagrożony jest karą do pięciu lat pozbawienia wolności. - Pracujemy nad ustaleniem sprawcy. Zwracamy się także z apelem do wszystkich krakowian, którzy mogą mieć jakąś wiedzę o tych zdarzeniach o zgłaszanie się na policję - zaznacza Gleń.